

**XVI Wojewódzki Konkurs
im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej
„Oni tworzyli naszą historię”**

Kategoria: „Oblicza codzienności”

„My wszyscy z Niego”



Opowieść o Marianie Szczerbie

2024 r.

Marian Szczerba – człowiek legenda.

Z wykształcenia chemik, z zawodu nauczyciel, z powołania dyrektor.

Historia niezwykłego człowieka, który całe swoje życie poświęcił szkole i jej sprawom.

I. Lata młodości

1. Dzieciństwo i edukacja

Marian Szczerba urodził się 17 kwietnia 1936 roku w Małkini Górnej, w woj. mazowieckim. Czas jego dzieciństwa przypadł na pierwsze lata wojny. W związku z tym, nie wspomina dobrze tego okresu życia. Były to lata spędzone w poczuciu strachu, obaw o bezpieczeństwo swoje i najbliższych. Podstawy edukacji odebrał w warunkach domowych od ojca. W roku 1945 wraz z rodzicami przeprowadził się do Bydgoszczy. Tu rozpoczął naukę w klasie 4 szkoły podstawowej, przy ulicy Obrońców Bydgoszczy. Po ukończeniu szkoły kontynuował edukację w Technikum Chemicznym, przy ulicy św. Trójcy. Dlaczego zdecydował się na ten rodzaj szkoły średniej? Wpływ na tę decyzję miał jego tata, który chciał, żeby syn po kolejnym etapie kształcenia zapewnił sobie kwalifikacje zawodowe¹. Początkowo nauka w technikum odbywała się w trudnych warunkach. Szkoła działała na strychu, brakowało krzeseł. Czasami zajęcia prowadzone były w godzinach od 15.00 do 21.00². W 1953 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii - kierunku chemia. Po ich ukończeniu w 1958 roku od razu chciał pracować w szkole. Wybór ścieżki zawodowej nie był przypadkowy. Pochodził bowiem z nauczycielskiej rodziny i pragnął te tradycje kontynuować.

2. Rodzina

Ojciec Mariana Szczerby, również Marian, przed wojną pracował w szkole w Łomży. Uczył przedmiotów zawodowych. Jako że pierwszym zawodem ojca Pana Mariana była profesja drzewiarza - specjalisty w dziedzinie technologii drewna - wybór miasta na przeprowadzkę nie był przypadkowy, gdyż ówczesna Bydgoszcz to prężnie rozwijający się ośrodek przemysłu drzewnego. Bardzo szybko znalazł tutaj pracę. Objął stanowisko dyrektora w Bydgoskiej Fabryce Mebli. Pracował tam jednak krótko, gdyż podjął się misji stworzenia od podstaw Technikum Przemysłu Drzewnego, w którym aż do emerytury pełnił funkcję dyrektora szkoły. Potem pracował

¹ Wywiad z Marianem Szczerbą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 14.11.2023.

² <https://expressbydgoski.pl/palcem-w-lawke-palcem-w-gwozdzik/ar/11355009>, dostęp: 10.12.2023.

społecznie, udzielając rad i wskazówek pracownikom Naczelnej Organizacji Technicznej w Bydgoszczy³. Bohater mojej pracy wyniósł zatem z domu takie wartości jak: obowiązkowość, odpowiedzialność, pracowitość i zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego. Praca i wieloletni wkład w rozwój Technikum Drzewnego zostały zauważone i docenione przez Radę Miasta Bydgoszczy. Od 2007 roku, na wniosek dyrekcji Bydgoskiej Fabryki Mebli, ojciec Mariana Szczerby jest patronem jednej z bydgoskich ulic. Łączy ona ulicę Nowotoruńską z ulicą Chemiczną na bydgoskim osiedlu Czersko Polskie⁴.



Ryc. 1. Ulica Mariana Szczerby
Źródło: zdjęcie autorskie

Mama Helena nigdy nie pracowała zawodowo. Zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Pan Marian Szczerba ma młodszą o 12 lat siostrę Annę, która z wykształcenia jest także chemikiem. Ukończyła Wyższą Szkołę Inżynierską w Bydgoszczy, pracowała w Zakładach Chemicznych „Zachem”.

W 2022 roku olbrzymim ciosem była nagła śmierć syna Pani Anny, który był doktorem habilitowanym nauk humanistycznych i profesorem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Ukochany siostrzeniec Pana Mariana, Mirosław Gołuński, zmarł nagle w wieku 49 lat na zawał serca. Jego wujek z dumą wspomina, że był cenionym literaturoznawcą i wykładowcą⁵.

II. Praca zawodowa

1. Początki pracy dydaktycznej i sukcesy na kierowniczym stanowisku

³ Wywiad z Marianem Szczerbą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, dn. 14.11.2023.

⁴ <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,87204,5019354.html>, dostęp: 18.12.2023.

⁵ Wywiad z Marianem Szczerbą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, dn. 14.11.2023.

Pierwszą swoją pracę Marian Szczerba chciał podjąć w Technikum Chemicznym, którego był absolwentem, lecz nie było tam wówczas wolnego etatu. Zatrudnienie znalazł w szkole na bydgoskich Kapuściskach. To osiedle, wzorem krakowskiej Nowej Huty, miało być wielkim sukcesem propagandowym doby polskiego stalinizmu. W tamtym okresie na obrzeżach dużych zakładów przemysłowych powstawały osiedla mieszkaniowe z całym zapleczem potrzebnym ludziom do egzystencji. Rozwój Kapuścisk miał ścisły związek z działalnością Zakładów Chemicznych „Organika - Zachem”, które powstały na miejscu niemieckich zakładów Dynamit Ag. Vorm. Alfred Nobel & Co Bromberg (DAG), funkcjonujących w okresie II wojny światowej na potrzeby nazistowskiego przemysłu zbrojeniowego⁶. 1 września 1955 roku, przy ul. K.K. Baczyńskiego (dawniej Jana Krasickiego), rozpoczęła swoją działalność na bydgoskim osiedlu Kapuściska Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące nr 5. W 1958 roku grono pedagogiczne szkoły powiększyło się o nauczyciela chemii - Mariana Szczerbę. Otrzymał on wtedy również wychowawstwo klasy, a zaledwie trzy lata później objął funkcję wicedyrektora szkoły⁷.

W związku z realizacją hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” w Bydgoszczy powstał Miejski Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Ze środków tego funduszu wybudowano 8 placówek dydaktycznych⁸. W 1964 roku cała społeczność SP i LO nr 5 przeniosła się do nowego budynku przy ul. Zacisze 16, a w ramach obchodów XX-lecia PRL szkole nadano patrona - Leona Kruczkowskiego. Rok później „podstawówka” usamodzielniała się i tym samym jedenastoletnia szkoła przestała istnieć. W 1969 roku Pan Marian Szczerba rozpoczął nowy rozdział w swojej karierze zawodowej - został dyrektorem V Liceum Ogólnokształcącego. Pełnił tę funkcję przez 27 lat⁹.

Lata siedemdziesiąte pod kierownictwem nowego dyrektora to rozwój szkolnej samorządności uczniowskiej (od 1973 roku) i kolejna zmiana lokalizacji (1974 rok). Trzecia przeprowadzka do budynku przy ul. Szarych Szeregów okazała się tą ostateczną w historii V LO. Dyrektor otrzymał wówczas mieszkanie służbowe w budynku szkoły, w którym zamieszkuje do

⁶ Maciej Kajetan Laudański, *Budowa i funkcjonowanie bydgoskich osiedli mieszkaniowych Kapuściska i Łęgowo 1945-1956*, w: Kronika Bydgoska, t. 34, Bydgoszcz 2013, s.426.

⁷ Kacper Andrzejczyk, *Zarys dziejów V Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2021, s. 54.

⁸ Władysław Przybylski, Zbigniew Węgiński, *Szkolnictwo i oświata*, w: Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945-1980, pod red. Stanisława Michalskiego, Warszawa 1998, s. 181.

⁹ Adam Stasik, Maciej Adamski, *Zarys monografii szkoły (na jubileusz 50-lecia V Liceum Ogólnokształcącego im. Leona Kruczkowskiego W Bydgoszczy)*, Bydgoszcz 2005, s.4.

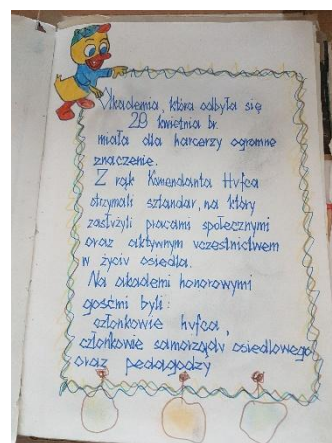
dzisiaj. Ta bliskość jest znacząca. Marian Szczerba jest niejako zawsze w szkole, zawsze na stanowisku, zawsze na służbie. Szkoła stała się jego drugim domem.

W tamtym okresie nastąpił też rozkwit harcerstwa w „Piątce”. Działo wiele sekcji: teatralna, wodna, turystyczna. Drużyna otrzymała w 1977 roku własny sztandar oraz imię Andrzeja Morro, harcmistrza i uczestnika powstania warszawskiego. Udało się również zorganizować międzynarodową sesję UNESCO¹⁰. Działalność harcerzy została bardzo dobrze udokumentowana w kronikach szkolnych¹¹.



Ryc.2. Uroczystości harcerskie z udziałem dyrektora Szczerby (w środku).

Źródło: Archiwum V LO w Bydgoszczy



Ryc. 3 Wpis w kronice szkolnej dotyczący harcerzy, 1977 r.

Źródło: Archiwum V LO w Bydgoszczy

Lata 80. to kontynuacja działalności amatorskiego teatru szkolnego, który uczestniczył w wojewódzkich przeglądach, otwarcie na kulturę antyczną. W 1988 roku z inicjatywy nauczycielki języka łacińskiego, Pani Agaty Frycy, powstało Koło Miłośników Starożytności. Dyrektor Szczerba postawił na łacinę. Pani Fryca mówi o tym z wdzięcznością: „Pan Dyrektor potrafił zaufać nauczycielowi i dostrzec w nim taką iskierkę entuzjazmu. Byliśmy jedyną szkołą w województwie bydgoskim, która miała klasy klasyczne. Mieliliśmy bardzo dużo olimpijczyków z tego przedmiotu. Nasza szkoła za Dyrektora Szczerby została wyróżniona reprezentowaniem Polski na międzynarodowym konkursie we Włoszech. Był to konkurs poezji Horacego. Pan Dyrektor wówczas bardzo zabiegał o to, aby ten wyjazd doszedł do skutku. Pomagał w przygotowaniach. Dawał nauczycielowi i uczniowi możliwość rozwinięcia skrzydeł, wspierał i cieszył się z sukcesów”¹². Szkoła w 1989 roku nawiązała współpracę z Katedrą Filologii Klasycznej UMK w

¹⁰ A. Stasik, M. Adamski, op.cit., s.5.

¹¹ Archiwum V LO w Bydgoszczy, kronika szkolna, passim.

¹² Wywiad z Agatą Frycą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 8.11.2023.

Toruniu, co wpłynęło na spory prestiż. Dyrektor Szczerba z dumą wspomina okres, kiedy na terenie V LO wskrzeszone zostały idee wychowania klasycznego. Dowiedziałem się od niego, że przez trzy lata uczniowie z profilu klasycznego oprócz łaciny uczyli się również greki¹³. Aż 18 uczniów uzyskało tytuł laureatów i finalistów w Olimpiadzie Języka Łacińskiego. W 1990 roku laureatem został m.in. Włodzimierz Olszaniec, późniejszy profesor i dyrektor Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego¹⁴. Uczniowie „Piątki” osiągnęli również sukcesy w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego i w Olimpiadzie Filozoficznej. Nauczyciele języka polskiego tworzyli autorskie programy, np. z rozszerzoną wiedzą o teatrze, które realizowali w klasach humanistycznych oraz jeździli z uczniami na dwutygodniowe obozy polonistyczne¹⁵. To wszystko sprawiło, że V LO zaczęło być postrzegane w mieście jako kuźnia humanistów. Kierunek humanistyczny szkoły, wytyczony przez Dyrektora Szczerbę, realizowany był w następnych latach przez jego następców. W 1988 roku Pan Marian Szczerba odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. To kolejne wyróżnienie otrzymane po nagrodzie Ministra i Honorowej Odznace Za Zasługi dla miasta Bydgoszczy (1977 rok)¹⁶.

2. Dyrektor od spódniczek

Uczniowie V LO, gdy Marian Szczerba objął stanowisko dyrektora, chodzili do szkoły najpierw w granatowych fartuszkach, a następnie w mundurkach. „Piątkowicze” mieli tarcze, obowiązywały też paty na beretach. Potem przyszedł czas na znaczki z wizerunkiem Leona Kruczkowskiego tzw. „Leonki”. Nie było w szkole „rewii mody”, mało kto wyróżniał się w tłumie, z czego Dyrektor V LO zdawał sobie sprawę¹⁷. Kiedy już zrezygnowano z mundurków, Dyrektor Szczerba zaczął wymagać od uczennic, by chodziły w spódniczkach. Obyczaj ten wyróżniał liceum spośród wszystkich bydgoskich szkół średnich. Codziennie rano Pan Dyrektor stał przed wejściem i sprawdzał, czy uczennice mają ubrane spódniczki. Tak zapamiętała swój pierwszy dzień w nowej szkole Pani Małgorzata Kumkowska (matura 1981 rok), która po miesiącu nauki w VI LO przeniosła się do V LO:

¹³ Wywiad z Marianem Szczerbą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 14.11.2023.

¹⁴ K. Andrzejczyk, op.cit., s.38.

¹⁵ A. Stasik, M. Adamski, op.cit., s.11.

¹⁶ Archiwum prywatne Mariana Szczerby.

¹⁷ <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,35596,25470647,marian-szczerba-legendarny-dyrektor-v-lo-w-bydgoszczy-spodniczki.html>, dostęp: 8.12.2023.

„Pan dyrektor stał przy drzwiach wejściowych. Wyciągnął rękę, więc podałam mu dłoń. A chodziło o to, że pan Szczerba gestem wyciągniętej ręki chciał mi zakomunikować, że mam nieodpowiedni strój. Powiedział - córa, u nas się w spodniach nie chodzi”¹⁸.

Pani Kumkowska wróciła po latach do V LO jako nauczycielka historii. O odstępstwach od reguły w zakresie noszenia spódniczek wspomina w wywiadzie dla Radia PiK kolejna absolwentka, znana bydgoska dziennikarka, Pani Hanna Sowińska:

„Zima roku 1971 była sroga, w budynku liceum popękały kaloryfery. Wtedy pan dyrektor łaskawie pozwolił dziewczętom nosić spodnie. Święto było! Chłopcy prowadzili swoją wojenkę z dyrektorem Szczerbą - była moda na długie włosy, więc chcieli mieć modne fryzury”¹⁹. Potwierdza to w swoich wspomnieniach o szkole bydgoski poeta i wykładowca akademicki Pan dr Dariusz Tomasz Lebioda:

„Nie wolno było zapuszczać zbyt długich włosów, co powodowało awantury klasowe, bo przecież chcieliśmy wyglądać jak członkowie zespołów Led Zeppelin, Black Sabbath lub Slade. Dyrektor stale kursował po holach, a szczególnie aktywny był podczas przerw. Stawał wtedy na środku korytarza, w najlepszym punkcie obserwacyjnym i wylawiał tych, którzy nie stosowali się do jego zaleceń”²⁰.

Nie wszystkim podobały się obostrzenia dotyczące stroju i wyglądu, ale żadnych poważnych buntów nie było. Dzisiaj temat spódniczek w „Piątce” powraca w wielu anegdotach, jest okazją do ciepłych wspomnień o szkole.



Ryc.4. Zakończenie roku szkolnego
Źródło: Archiwum V LO w Bydgoszczy



Ryc.5. Uczniowie V LO, lata 70.
Źródło: Archiwum V LO w Bydgoszczy

3. Wiedza, kompetencja, życzliwość dla innych ponad wszystko

¹⁸ Wywiad z Małgorzatą Kumkowską (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 3.01.2024.

¹⁹ <https://www.radiopik.pl/39,1989,hanka-sowinska>, dostęp: 27.12.2023.

²⁰ <https://lebioda.wordpress.com/2021/03/06/ludzie-2/>, dostęp: 28.12.2023.

W wywiadach, które przeprowadziłem, przez moich rozmówców bardzo często podkreślana była kompetencja i merytoryczna wiedza Pana Dyrektora. Zarówno ta przedmiotowa, jak i ta związana z organizacją oraz prowadzeniem placówki oświatowej. Zawsze na bieżąco pozostawał z przepisami regulującymi pracę szkoły, znajomością prawa oświatowego. Dyrektor postawił w swojej szkole na wychowanie klasyczne, a jeden z największych greckich filozofów starożytności, Sokrates, już w V w.p.n.e. zwracał uwagę na to, iż : *„W każdej dziedzinie życia poszanowaniem i dobrą opinią cieszą się tylko ci, którzy wykazują największe umiejętności fachowe... ”*²¹. Pan Marian Szczerba zachwycał (i wciąż zachwyca) fenomenalną, ponadprzeciętną pamięcią. Pani Agata Fryca, nauczycielka języka łacińskiego, z uznaniem wspomina takie sytuacje:

*„Kiedy w czasie lekcji spotkał ucznia na korytarzu szkolnym, mówił do niego po nazwisku. Po czym dodawał - bracie, ty masz lekcję...(tu wymieniał przedmiot) i dodawał w sali nr... . Ta jego pamięć zawsze nas zadziwiła ”*²².

Dobre serce, skromność i troska o innych - to kolejne określenia, które we wspomnieniach absolwentów szkoły i jej pracowników odmieniane są przez wszystkie przypadki. Dariusz Tomasz Lebioda wspomina swojego dyrektora w samych superlatywach: *„Marian Szczerba pieściotliwie przez wszystkich określany był jako Manius. Nie miałem z nim zajęć z chemii, ale kilkakrotnie uczestniczyłem w akademiach, które organizował, wykorzystując uzdolnionych recytatorów. Manius był bardzo dobrym człowiekiem, dbającym o nauczycieli i uczniów, którzy wciąż próbowali go „na niby” swatać z jakimiś rusycystkami, lektorkami języków lub chemiczkami. Dyrektor był też czułym, przykładowym synem, mieszkającym z matką w przyszkolnym mieszkaniu i często wychodzącym z nią pod rękę na spacer po osiedlu. Do legendy przeszła jego fryzura z długą grzywką, co chwilę odgarnianą z czoła. Jakkolwiek jednak nie oceniałoby się tego pedagoga, należał on do najzaciejszych i najbarwniejszych postaci grona pedagogicznego ”*²³.

²¹ Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, Warszawa 1967, s.149.

²² Wywiad z Agatą Frycą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 8.11.2023.

²³ <https://lebioda.wordpress.com/2021/03/06/ludzie-2/>, dostęp: 28.12.2023.



Ryc.6. Dyrektor Marian Szczerba i nauczyciele V LO w Bydgoszczy
 Źródło: <https://lebioda.wordpress.com/2021/03/06/ludzie-2/>

Jedna z absolwentek szkoły i aktualna przewodnicząca Rady Rodziców V LO, Pani Alina Radoszewska (matura 1996 rok), nie ma wątpliwości co do tego, że w największym stopniu o sile szkoły i wyjątkowości Dyrektora Szczerby świadczyło zorientowanie na ucznia: *„Dyrektor znał każdego ucznia z imienia, nazwiska, a często nawet z sytuacji domowej. Przekonywaliśmy się o tym, gdy szliśmy załatwić do sekretariatu jakąś sprawę, albo gdy pan dyrektor zatrzymywał kogoś z nas na korytarzu i pytał, co znaczą te dwie jedynki z historii... Co roku wyjeżdżaliśmy na obozy polonistyczne i niezależnie od tego, czy podróżowaliśmy autokarem, czy pociągiem, czy było to późnym wieczorem, czy wczesnym rankiem w niedzielę, pan dyrektor przychodził nas pożegnać i powitać, a na wyjazd zazwyczaj przynosił nam podkradzione wuefistom piłki, żebyśmy oprócz nauki mieli też jakieś rozrywki”*. Dyrektor Szczerba dyscyplinował uczniów, ale potrafił też pokazać duży dystans do siebie. Pani Radoszewska wspomina z rozbawieniem takie zdarzenie:

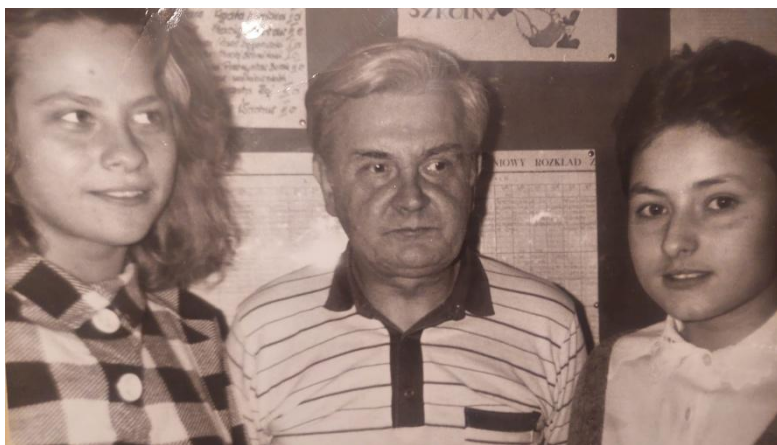
„Bodajże w drugim roku nauki moja klasa organizowała w szkole „prima aprilis”. Oprócz innych atrakcji miał to być także dzień przebierańca. W zabawę włączyło się wielu nauczycieli, było więc głośno i wesoło. Nagle na jednej z przerw, na korytarzach od parteru po drugie piętro, zaczęło dziać się coś dziwnego. Najpierw zapadała cisza, a potem uczniowie stworzyli szpalery po obu stronach korytarza i rozlegały się gromkie brawa, bo środkiem korytarza przechadzał się pan dyrektor ubrany... w spódniczkę. Oczywiście spódniczka była założona znanym uczennicom „Piątki” sposobem „na spodnie” i była to jedna z dwóch dyżurnych spódnic, które czekały u pana woznego na te, które spódnicy do szkoły zapomniały....”²⁴

²⁴ Wywiad z Aliną Radoszewską (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 4.01.2024.

Dyrektor Szczerba posiada niesamowity dar budowania więzi między ludźmi. Jest traktowany niejako jak członek rodziny każdego z pracowników szkoły. Razem z nimi przeżywa ich smutki i radości. Wiele nauczycielek podkreśla fakt, że w czasie urlopu macierzyńskiego Pan Dyrektor odwiedzał je, przywożąc kwiaty i gratulacje z okazji narodzin dziecka. Pamiętał o urodzinach, imieninach swoich pracowników. Kiedy urodziny, imieniny przypadały w czasie wakacji, ferii, nauczyciele otrzymywali drogą pocztową kartki z życzeniami, a kiedy wypadały w czasie roku szkolnego, zawsze były bezpośrednie życzenia i kwiatek. Bywał z nimi w chwilach smutnych, towarzyszył podczas pogrzebów członków rodziny. Zawsze służy radą i pomocą. Pani Róża Krutnik, emerytowana polonistka V LO, niejednokrotnie doświadczyła opisywanych wyżej sytuacji. Dla niej Dyrektor Szczerba jest nie tylko autorytetem, niedoścignionym wzorem nauczyciela i dyrektora, ale też niezawodnym przyjacielem w trudnych chwilach. Przyznała, że cechuje Go:

„Profesjonalizm, odpowiedzialność, a przede wszystkim głęboko skrywana troska. O kogo? O uczniów, o szkołę, jak o dziecko. Najbliższa, nierozwalna więź. Miałam poczucie opieki, wsparcia i mądrego prowadzenia. Tak, mądrego, popartego doświadczeniem i wrażliwością. Człowiek nastawiony na być, nie mieć. Całe życie oddał szkole, młodzieży”²⁵.

Wiara w drugiego człowieka to szczególna cecha, o której, zdaniem Pani Agaty Frycy, absolutnie nie powinno się zapominać: *„Nigdy na nikim nie postawił przysłowiowej kreski”²⁶.* Pani Róża dodaje: *„Tę wiarę w innych, w ich bezgraniczną szczerść, prawdomówność zawdzięczam Panu Marianowi Szczerbie”.*



Ryc.7. Dyrektor Marian Szczerba
Źródło: Archiwum prywatne Róży Krutnik

²⁵ Wywiad z Różą Krutnik (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 17.12.2023.

²⁶ Wywiad z Agatą Frycą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 8.11.2023.

4. Życie na przełomie

Dyrektor Szczerba swoją karierę zawodową zaczynał w czasach komunizmu, gdy nieformalnym przywódcą państwa był I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Wraz z uczniami musiał uczestniczyć w pochodach pierwszomajowych i celebrować narzucone przez komunistów święta państwowe²⁷. Pani Małgorzata Kumkowska pamięta, że dyrektor w 1979 roku zezwalał uczniom w trakcie lekcji oglądać transmisje telewizyjne z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski²⁸. 17 września 1980 roku w Gdańsku utworzono Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, a 10 marca 1981 roku Wojewódzką Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w Bydgoszczy²⁹. Również w V LO, z inicjatywy Pani Renaty Jakubowskiej, powstało ognisko Nauczycielskiej „Solidarności”. Do związku zapisała się zdecydowana większość nauczycieli oraz Dyrektor Marian Szczerba. Jako jeden z pierwszych dyrektorów szkół w Bydgoszczy odważnie nosił wpięty w klapie marynarki znaczek „Solidarności”³⁰. Starał się, żeby nauczyciele jak najmniej odczuli stan wojenny. Nikogo w tym okresie nie zwolniono z pracy. Samego dyrektora czasami nękanono, chcąc uzyskać od Niego różne informacje, chociażby dotyczące tego, kto rozrzuca ulotki na terenie szkoły. W wyniku transformacji ustrojowej skończyło się obsadzanie stanowisk kierowniczych z nadania Komitetu Miejskiego PZPR. W 1992 roku Marian Szczerba musiał przystąpić do konkursu, który wygrał i rozpoczął tym samym swoją ostatnią kadencję na stanowisku dyrektora szkoły³¹. W 1995 roku podjął się zorganizowania obchodów 40-lecia istnienia V liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. Uroczysta gala jubileuszowa odbyła się w Teatrze Polskim z udziałem społeczności szkolnej oraz władz miejskich, wojewódzkich i oświatowych. Tego samego dnia w budynku szkoły przy ulicy Szarych Szeregów 4a odbył się zjazd absolwentów, w którym wzięło udział ponad 800 osób. Dyrektor uhonorowany został nagrodą Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty³².

III. Emerytura i wolontariat na rzecz szkoły

²⁷ Archiwum V LO, kroniki szkolne, passim.

²⁸ Wywiad z Małgorzatą Kumkowską (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 3.01.2024.

²⁹ Jacek Jagieło, *Powstanie i działalność organizacyjna NSZZ "Solidarność w regionie bydgoskim*, w: Kronika Bydgoska, t. 17, Bydgoszcz 1996, s.40.

³⁰ Wywiad z Agatą Frycą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 8.11.2023.

³¹ Wywiad z Marianem Szczerbą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 14.11.2023.

³² Archiwum prywatne Mariana Szczerby.

W 1996 roku Pan Marian Szczerba postanowił przejść na emeryturę. Pozostał jednak w szkole, nauczając jeszcze przez 4 lata (do 2000 roku) swojego przedmiotu. Był doskonałym dydaktykiem i wymagającym nauczycielem. Świetnie tłumaczył treści jakże trudnego przedmiotu, jakim jest chemia. Robił to w taki sposób, że większość młodzieży uwielbiała Jego lekcje i doskonale radziła sobie z tym przedmiotem, osiągając sukcesy w konkursach. Jedną z uczennic, Pani Sławomira Nierebińska, poszła w jego ślady i w 1990 roku wróciła do V LO w charakterze nauczyciela chemii³³. W 1998 roku, dzięki osobistemu zaangażowaniu byłego już dyrektora, w szkole rozpoczął działalność żeński chór, który do 2005 roku wystąpił na ponad 120 koncertach na terenie całego województwa. Opiekę merytoryczną nad chórem sprawował nauczyciel muzyki, Michał Welniński³⁴. Kiedy Pan Szczerba zrezygnował z pracy dydaktycznej, nie rozstał się z placówką. Decyzją rady pedagogicznej, w uznaniu Jego zasług dla V LO, otrzymał tytuł Honorowego Dyrektora Szkoły. Ówczesna dyrektor, Pani Tamara Jakubowska, zatrudniła Pana Mariana na stanowisku specjalisty do spraw kadr w wymiarze 0,5 etatu. Obecnie dyrektorem szkoły jest Pan Leszek Siekierski, który również występował do Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Bydgoszczy z prośbą o przedłużenie zatrudnienia Pana Szczerby w V LO: *„Pomimo, że zatrudnienie było w wymiarze 0,5 etatu, pan Marian zawsze przychodził do pracy ok. godziny 7.00 (lub wcześniej), a wychodził po 15.00, czyli pracował dłużej niż powinien. Gdy w 2005 roku zmieniła się procedura egzaminu maturalnego, wraz ze mną przychodził do pracy ok. 5.00 i czekał na przyjazd kuriera z materiałami egzaminacyjnymi. Zawsze twierdził, że to dlatego, że mieszka w szkole”*. Ze względu na jego miejsce zamieszkania szkoła oszczędzała miejską energię, bo rano w każdy weekend gasił światło, a wieczorem je włączał. Emerytowany Dyrektor dokarmia też w wakacje rybki w sali biologicznej. Czy Marian Szczerba nadal pracuje w sekretariacie na pół etatu? Dyrektor Siekierski odpowiada: *„Od roku 2022 Pan Szczerba pracuje w szkole jako wolontariusz. W dalszym ciągu pomaga uczniom, nauczycielom i innym pracownikom szkoły. Pan Szczerba jest największym skarbem naszej szkoły”*³⁵.

Ze względu na szacunek, wszyscy nadal zwracają się do Mariana Szczerby „Panie Dyrektorze”. Z wielkim entuzjazmem pomaga w pracach biurowych, angażuje się w życie placówki. W sekretariacie wspiera pracę kadr. Nie rozstaje się z maszyną do pisania, służy dobrą radą, odbiera telefony, pozostaje na bieżąco z przepisami prawa oświatowego. Jeszcze do niedawna

³³ wywiad z Małgorzatą Kumkowską (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, dn. 3.01.2024.

³⁴ K. Andrzejczyk, op.cit., s.79.

³⁵ Wywiad z Leszkiem Siekierskim (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, dn. 13.11.2023.

nadawał też komunikaty przez radiowęzeł. Z tego zapamiętała Go też absolwentka szkoły, Pani Danuta Płóciennik (matura 1992 rok): „*Uwaga, wszystkie klasy! Tym zdaniem dyrektor Marian Szczerba rozpoczynał codzienne komunikaty nadawane poprzez szkolny radiowęzeł. Informował o wydarzeniach, konieczności zebrania legitymacji do opieczętowania czy mniej ważnych, np. znalezionym worku do zajęć z wf-u. Czasami te komunikaty drażniły, rozśmieszały, wprowadzały zamieszanie, a nauczycieli wyprowadzały z toku lekcji. Dopiero po latach doceniam i uświadamiam sobie, że wszystko co mówił, co czynił, było podyktowane troską o każdego ucznia, o każdego członka społeczności szkolnej. A kiedy po latach powróciłam w mury szkolne, już jako rodzic ucznia V LO, pozostaje mi w głowie obraz dyrektora przygarbionego, wolno przemierzającego korytarze szkolne, z pękiem kluczy w dłoni, otwierającego sale lekcyjne dla rodziców tuż przed wywiadówkami*”.³⁶



Ryc.8. Marian Szczerba przy swojej maszynie do pisania, 2023 r.
Źródło: zdjęcie autorskie

W 2015 roku w Filharmonii Pomorskiej odbyły się kulminacyjne uroczystości obchodów 60-lecia V Liceum Ogólnokształcącego. Przypomniano wówczas dzieje szkoły. Przy olbrzymim aplauzie widowni i kilkuminutowych oklaskach na stojąco specjalne podziękowania i olbrzymi bukiet kwiatów został wręczony byłemu Dyrektorowi, Marianowi Szczerbie. Podziękowań i słów wdzięczności za Jego oddanie szkole nie było końca. Kolejnym ważnym wydarzeniem w życiu V LO był dzień 4 września 2018 roku. W bydgoskiej Filharmonii Pomorskiej odbyła się uroczystość

³⁶ Wywiad z Danutą Płóciennik (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 10.12.2023.

nadania szkole nowego patrona, którym został Ignacy Jan Paderewski. Podczas ceremonii zaprezentowano nowy sztandar szkoły, którego jednym z fundatorów był Pan Marian Szczerba³⁷.

Podsumowanie

Dlaczego postanowiłem bohaterem swojej pracy uczynić Honorowego Dyrektora V LO? Przyczyn było kilka. Będąc uczniem szkoły, której Pan Szczerba poświęcił całe swoje życie, miałem okazję doświadczyć bezpośrednio Jego pozytywnych cech i poczuć tę aurę szacunku, jakim jest tu powszechnie otaczany jako Dyrektor Senior. Młode pokolenie może się dzięki temu uczyć właściwych zachowań wobec osób starszych, posiadających duży bagaż doświadczeń i mądrości. O słuszności swojego wyboru przekonałem się podczas lektury artykułu poświęconego gen. bryg. prof. Elżbiecie Zawackiej o wymownym tytule „General Zo nie zna słowa spocznij”³⁸. Dyrektor Szczerba, podobnie jak za życia Patronka konkursu, pomimo sędziwego wieku (prawie 88 lat) nadal wykazuje się aktywnością dla dobra ogółu. To ten sam typ człowieka - człowieka idei. Niemalże we wszystkich współczesnych artykułach prasowych, w których przewija się postać Mariana Szczerby, określany On jest przez dziennikarzy jako „legendarny dyrektor”. Dzięki udziałowi w konkursie dowiedziałem się w jaki sposób zbudował swoją legendę i co było Jego siłą. Przestałem się też dziwić temu, że w V LO uczy się tak wiele dzieci i wnuków absolwentów tej szkoły.

Kiedy poinformowałem Dyrektora Szczerbę, że chcę napisać o nim pracę konkursową nie krył ogromnego zdziwienia. Poczuł się wyraźnie zakłopotany, jakby zawstydzony tą informacją. Nie wiedział w pierwszej chwili, co odpowiedzieć i jak zareagować. Skromność i przede wszystkim pokora, którą przez całe życie przejawiał Honorowy Dyrektor V LO, jest współcześnie wśród młodego pokolenia trochę już niemodna. Uczniowie się zmieniają, nauczyciele odchodzą na emeryturę, przychodzą nowi, ale wszyscy niezmiennie mogą czerpać od Dyrektora Szczerby to samo - chęć służenia drugiemu człowiekowi. I tak od 69 lat. My wszyscy z Niego!...

BIBLIOGRAFIA

³⁷ Wywiad z Leszkiem Siekierskim (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 13.11.2023.

³⁸ <https://expressbydgoski.pl/general-zzo-nie-zna-slowa-spocznij/ar/11363661>, dostęp: 7.11.2023.

I. Źródła

Źródła pisane

Archiwum prywatne Mariana Szczerby

Kroniki szkolne V Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy

Źródła mówione

Wywiad z Agatą Frycą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 8.11.2023.

Wywiad z Aliną Radoszewską (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 4.01.2024.

Wywiad z Danutą Płóciennik (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 10.12.2023.

Wywiad z Leszkiem Siekierskim (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 13.11.2023.

Wywiad z Małgorzatą Kumkowską (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 3.01.2024.

Wywiad z Marianem Szczerbą (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 14.11.2023.

Wywiad z Różą Krutnik (wywiad przepr. autor pracy), Bydgoszcz, 17.12.2023.

II. Opracowania i artykuły

Andrzejczyk K., *Zarys dziejów V Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2021.

Jagięło J., *Powstanie i działalność organizacyjna NSZZ "Solidarność w regionie bydgoskim*, w: *Kronika Bydgoska*, t. 17, Bydgoszcz 1996.

Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, Warszawa 1967, s.149.

Laudański M., *Budowa i funkcjonowanie bydgoskich osiedli mieszkaniowych Kapuściska i Łęgnowo 1945-1956*, w: *Kronika Bydgoska*, t. 34, Bydgoszcz 2013.

Przybylski W, Węgierski Z., *Szkolnictwo i oświata*, w: *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945-1980*, pod red. Stanisława Michalskiego, Warszawa 1998.

Stasik A., Adamski M., *Zarys monografii szkoły (na jubileusz 50-lecia V Liceum Ogólnokształcącego im. Leona Kruczkowskiego W Bydgoszczy)*, Bydgoszcz 2005.

III. Netografia

<https://expressbydgoski.pl/general-zzo-nie-zna-slowa-spoczniej/ar/11363661>, dostęp: 7.11.2023.

<https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,35596,25470647,marian-szczerba-legendarny-dyrektor-v-lo-w-bydgoszczy-spodniczki.html>, dostęp: 8.12.2023.

<https://expressbydgoski.pl/palcem-w-lawke-palcem-w-gwozdzik/ar/11355009>, dostęp: 10.12.2023.

<https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,87204,5019354.html>, dostęp: 18.12.2023.

<https://www.radiopik.pl/39,1989,hanka-sowinska>, dostęp: 27.12.2023.

<https://lebioda.wordpress.com/2021/03/06/ludzie-2/>, dostęp: 28.12.2023.

Autor: Miłosz Daczkowski

Opiekun merytoryczny: Małgorzata Kowalczyk

